

Města dobývaná, dobytá a okupovaná. Kontexty a důsledky neúspěšné obrany měst od středověku do 20. století; Cities under siege, conquered and occupied. The contexts and consequences of the unsuccessful defence of cities from the middle ages up the 20th century, red. Olga Fejtová, Martina Maříková, Jiří Pešek, „Documenta Pragensia”, XLI, Praha 2022, ss. 691, ryc., tab., streszcz. ang., niem.

Kolejny monotematyczny tom, szacownego, wydawanego od początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez Archiwum Główne Miasta Pragi rocznika, tym razem został poświęcony problematyce wpływu wojny na losy miast — obleganych, zdobywanych, okupowanych. Zawiera materiały z konferencji organizowanej przez kilka instytucji czeskich (wspomniane Archiwum Pragi, Akademię Nauk, uniwersytety w Pradze i w Uściu nad Łabą) oraz Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Spotkanie odbyło się w październiku roku 2020 w wyjątkowych okolicznościach pandemii COVID-19 — w przypadku uczestników zagranicznych — w trybie zdalnym. Mimo trudności udało się zrealizować programowe założenie — zarówno organizatorów konferencji, jak i Redakcji czasopisma — przedstawienia ważnych problemów wojennych losów miast czeskich w możliwie szerokim kontekście dziejów Europy, zwłaszcza jej części środkowej. Wśród z górą trzydziestu autorów referatów blisko połowę stanowili badacze czescy, resztę Austriacy, Niemcy, Polacy i Węgrzy. Językami konferencji i wydawnictwa były czeski, niemiecki i angielski.

We wstępie do tomu (s. 9–23) Jiří Pešek, jeden z klasyków czeskiej historiografii czasów nowożytnych, dziejów społecznych Czech i krajów sąsiednich, wskazuje na pewien paradoks. Choć konferencja odbywała się w Pradze i była inspirowana okrągłą czterechsetną rocznicą klęski Czechów pod Białą Górą (1620), losów czeskiej stolicy w czasie wojny trzydziestoletniej dotyczy tylko jeden przyczynek¹. Pešek dokonuje również przeglądu losów niektórych zdobytych miast — od starożytności (Troja, Kartagina), poprzez średniowiecze (Konstantynopol), wczesną nowożytność (Magdeburg), wreszcie wiek XIX (Moskwa) i XX (Warszawa). Dalej przedstawia cele konferencji i wydawnictwa. W centrum uwagi zamiast detali operacji militarnych znajdują się pytania o motywy decyzji strony atakowanej o obronie lub kapitulacji, ale także strony atakującej o zdobywaniu miasta lub rezygnacji z tego przedsięwzięcia; o koszty walki jak również korzyści jakie opanowanie miasta przynosi zdobywcom; o różne metody traktowania zwyciężonych, zarządzania okupowanym miastem; wreszcie o ewentualną odbudowę i kooperację/kolaborację na tym polu pokonanych ze zwycięzcami.

Treść tomu została podzielona na trzy części. Pierwsza (6 artykułów) dotyczy Pragi głównie w dobie konfliktów osiemnastowiecznych. Kolejna (15 artykułów) traktuje o problematyce średniowiecza i wczesnej nowożytności. W niej wyodrębniono trzy opracowania ogólne, trzy dotyczące Czech oraz dziewięć opisujących sytuację w różnych krajach Europy (Rzesza, Polska, Serbia, Turcja, Węgry). Tom zamyka grupa opracowań przedstawiających

¹ Martin Holý, *Dobytá univerzita. Pražská utrakvistická akademie v letech 1620–1622*, s. 27–42, przedstawia sytuację protestanckiej akademii pod rządami Ferdynanda II. W warunkach ciągłej opresji (pozbawienie większości majątków ziemskich, kontrola i ograniczenie zakresu działania) uczelnia przetrwała tylko do lata roku 1622, kiedy to została przekazana jezuitom. Nadzieje prażan na powrót do *status quo ante*, przedwojennej względnej tolerancji dla innowierców, okazały się naiwne.

wydarzenia z XIX–XX w. — w Austrii, Czechach i Niemczech². Te zasługują na bliższą uwagę badaczy dziejów najnowszych.

W pierwszej części wydawnictwa szerokością spojrzenia wyróżnia się opracowanie Holgera Böninga, *Wien — Prag — Münden. Belagerte und eroberte Städte in der Berichterstattung der periodischen gedruckten Zeitungen in den ersten Jahren des Dreißigjährigen Krieges* (s. 43–78). Zmarły w maju 2024 r., badacz historii kultury, szczególnie zaś prasy w krajach niemieckich, autor monografii utrwalonego w ówczesnych gazetach obrazu wojny trzydziestoletniej³ porównał ich doniesienia o wojennych losach metropolii Austrii i Czech oraz jednej rezydencji książąt Brunzswiku — Wolfenbüttel. Na tej podstawie opisał nieudane próby zdobycia Wiednia (1619) przez Czechów i Węgrów Gábor Bethlena oraz przygotowania do niezrealizowanej obrony Pragi (1618–1620). Kosztowne i uciążliwe dla ludności miasta okazały się m.in. naprawa lub rozbudowa fortyfikacji, ewakuacja mieszkańców i niszczenie zabudowy przedmieść dla stworzenia obrońcom odpowiedniego pola ostrzału. Zwiększona liczebność wojska, konkurującego z cywilami o dostęp do żywności pociągała zaś za sobą wzrost cen.

Znacznie gorsze bywały konsekwencje przegranej obrony. W początku października roku 1620, po czterodniowym oblężeniu ofiarą rozjuszonych oporem cesarskich zdobywców padł czeski Písek. Według doniesień frankfurckiej gazety mieszkańcy, nie wyłączając kobiet i dzieci, zostali wymordowani. Podobnego losu uniknęło natomiast Pilzno. W wyniku rokowań w listopadzie roku 1618 opuściła je załoga cesarska. Armia stanów czeskich zadowolili się wielkim okupem zapłaconym przez miasto. Rzezi uniknęła również (1621), poddając się w porę bez walki Praga. Inaczej potoczyły się losy wspomnianego powyżej Münden. W roku 1626, po odrzuceniu przez tamtejszy garnizon propozycji poddania się, miasto zostało zdobyte przez wojska cesarskie, zaś ludność „wycięta w pień”. Wydarzenia z 9 czerwca określono jako „krwawe Zielone Świątki w Münden”. Gazetowe nowiny o nich siały trwogę wśród przeciwników Habsburgów. Zdaniem badacza, tak okrutne potraktowanie miasta nie miało również uzasadnienia w ówczesnym prawie wojennym. To stwierdzenie podważają niektóre źródła. Na przykład w podsumowującym doświadczenia wojny trzydziestoletniej rozdziale podręcznika dla szkół średnich Jana Amosa Komeńskiego *Oblężenie miasta* czytamy m.in. „Miasto mocą zdobyte złupione, zburzone y czasem z gruntem wyrwócone (z ziemią zrównane) bywa”⁴. Tylko tyle i aż tyle. Podobnie „zwyczajnie” zagładę opornego ośrodka traktują uczestnicy pisanego jeszcze u schyłku XVI w. dialogu o wojnie z niemiecko-polskich rozmówek Mikołaja Volckmara (1612). Ponieważ miasto zostało zdobyte szturmem, zwycięzcy „zamordowali wszystko co w nim było”. Jeśli obrońcy poddali się dobrowolnie, chętni znaleźli zatrudnienie w dotąd wrogiej armii, pozostałych puszczono wolno po złożeniu przysięgi, że nigdy nie wrócą na służbę u nieprzyjaciela⁵.

Kilka opracowań dotyczy wojennych epizodów z dziejów Pragi w pierwszej połowie XVIII w. Petra Vokáčová, *Praha 1707 — okupace, ze které sešlo* (s. 79–94) opisuje zabiegi dyplomacji austriackiej, która w dobie wielkiej wojny północnej zapobiegła wtargnięciu do Czech i Pragi wojsk szwedzkich okupujących już sąsiednią Saksonię. Dyplomaci odsunęli szwedzkie zagrożenie za cenę złagodzenia polityki wobec protestantów na Śląsku, m.in. zgody na budowę w kilku miastach tej prowincji świątyń luterzańskich (tzw. kościoły łaski).

² Alfred Poser, Andreas Weigl, *Die Belagerung und Besetzung Wien durch französische Armee 1809. Ablauf, Folgen. Memorierung*, s. 483–504; Amerigo Caruso, *Dresden unter preußischer Besatzung. Staatsnotstand, Krisenpolitik und Gesellschaftsstabilisierung im Sommer 1866*, s. 505–528; Vojtěch Kessler, Josef Šrámek, *Nedobytá, přesto poražená. Pevnostní města Čech a Moravy v prusko-rakouské válce roku 1866*, s. 529–554; Péter Hevő, „Die Tschechen kommen!” *Berichterstattung im geteilten Komorn 1919/1920*, s. 555–586; Karel Řeháček, *Bez výstřelu a bez krve? „Dobytí” Plzně a likvidace plzenských elit po březnu 1939*, s. 587–630.

³ Böning H. 2019.

⁴ Komenský J.Á. 1667, s. 381.

⁵ Volckmar N. 2005, s. 272.

Ponieważ wynik rokowań przez dłuższy czas był niepewny, równocześnie podejmowano przygotowania do obrony — doposażano arsenały w Pradze, Chebie i Kladnie; uzupełniano zapasy żywności w Pradze.

Kolejne artykuły poświęcone są wojnie o sukcesję austriacką (1740–1748). Interesujący przyczynek do dziejów okupacji Pragi przez wojska koalicji antyhabsburskiej opracowali Marek Brčák i Jiří Wolf, *Obraz okupace Prahy Francouzi, Bavorsi a Sasy (1741–1742) v pramenech kapucínského provenience* (s. 95–111). Sięgnęli do niedostatecznie dotąd wykorzystanej przez historyków spuścizny czeskiej prowincji kapucynów — protokołów, diariuszy, roczników. Wobec zagrożenia atakiem zakonnicy podjęli, jak się wydaje dość rutynowe, działania zapobiegawcze takie jak ukrycie w podziemiach praskiego kościoła konwentu skarbcza/kosztowności oraz słynącego łaskami wizerunku Matki Boskiej. Kilku braci pełniło funkcje kapelanów załogi broniącej miasta. Gdy okupacja stała się faktem, kapucyni w pewnym zakresie współpracowali z francuskimi — katolickimi najeźdźcami. Rannym i chorym udostępniłi miejsca w szpitalu, wszystkim zapewnili również opiekę duszpasterską. Polegli oficerowie zostali pochowani w kościele zgromadzenia. Archiwalia zakonne przynoszą też sporo informacji o ekonomicznych skutkach blokady/oblężenia miasta przez wojska austriackie (habsburskie) od czerwca 1742 r. Ich efektem była drożyzna, ale nie całkowity brak takich produktów jak: mięso zwierząt hodowlanych (wołowina, cielęcina, wieprzowina, baranina), drób (kury, gęsi, indyki, bażanty), nabiał (masło, sery). Autorzy pisząc o wzroście cen, niestety nie zestawiają tych z czasów oblężenia z przedwojennymi. Nie poznajemy więc rzeczywistej skali drożyzny. Iveta Cermanová (*Protižidovské násilnosti v Praze za váleku o rakouské dědictví ve světle dobových svědectví*, s. 113–133) przedstawia dramatyczny epizod historii społeczności żydowskiej Pragi, która przed wybuchem wojny sukcesyjnej stanowiła ok. ¼ mieszkańców stolicy. Jesienią roku 1744 Praga znalazła się na krótko pod okupacją pruską. Odwrót Prusaków — już w końcu listopada — sprawił, że w mieście na kilka dni zapanowało bezkrólewie. Ta sytuacja sprzyjała gwałtownemu wybuchowi. Żydzi oskarżani o współpracę z okupantami stali się obiektem rabunku i przemocy fizycznej. Były ofiary śmiertelne i ranni. Aktywnymi uczestnikami pogromu, zainteresowanymi głównie rabunkiem, obok praskiego pospólstwa byli także członkowie milicji mieszczańskich oraz dezerterzy z armii pruskiej. Wyznawcy judaizmu, którzy szczęśliwie przetrwali pogrom, na mocy ukazu cesarskiego (1745) musieli opuścić miasto w ciągu trzech miesięcy. Powrót wysiedlonych nastąpił dopiero w 1748 r. Pavla Státníková, „*Následovala zkáza země...*” *Sonda do situace obyvatel pražského zázemí v době válečných událostí v roce 1742* (s. 135–154) koncentruje swoją uwagę na obciążeniach ludności z wiejskich okolic Pragi. Skutkiem działań wojennych były podatki i kontrybucje, kwaterunek wojska, przymus dostaw żywności dla armii, wreszcie kradzieże i rabunki. Szczególnie dotkliwy dla wieśniaków jednej z podpraskich parafii, położonej ok. 5 km od umocnień miasta, okazał się epizod z września 1742 r. Okupacyjna załoga francuska, przygotowująca się do obrony przed okrążającymi Pragę Austriakami dała mieszkańcom parafii Liboc dwa dni na opuszczenie gospodarstw. Jak wynika z relacji miejscowego proboszcza, chłopci powrócili po miesiącu, zastając gospodarstwa obrabowane i zdewastowane.

Część traktującą o zdobywaniu miast europejskich w średniowieczu i wczesnej nowożytności (s. 157–480) otwierają trzy opracowania o charakterze syntezy. Jan Kilián, *Aspekty nepřátelské okupace měst za třicetileté války. Středoevropský kontext* (s. 157–174) stwierdza, że o polityce zdobywców przesądzała nie tylko skala oporu i poniesionych przez atakujących strat, lecz przede wszystkim znaczenie zdobytego ośrodka dla dalszych operacji militarnych. Rabunki, gwałty, podpalenia i mordy częściej dotyczyły miejscowości, które wrogie oddziały opuszczały wkrótce po ich zdobyciu. Miasta zajmowane na dłużej (przez kilka miesięcy a nawet lat), stając się bazą logistyczną zdobywców, ze względów pragmatycznych były traktowane względnie łagodnie. Obciążenia, które dotyczyły ich mieszkańców, były podobne do tych, jakich doznawali by ze strony obrońców (podatki, kwaterunki, zaopatrzenie, prace fortyfikacyjne, opieka

nad chorymi i rannymi). Przedłużająca się kohabitacja sprzyjała zacieśnianiu, a zarazem różnicowaniu kontaktów okupantów i miejscowych (handel, usługi, związki intymne — w tym małżeństwa). Z takich „dobrodziejstw” względnie trwałej szwedzkiej okupacji korzystały np. Frankfurt n. Menem (1631–1635) czy Ołomuniec (1642–1650). Ludność cywilna dotkliwie odczuwała również skutki epidemii, nie sposób jednak określić, czy większa odpowiedzialność za szerzenie zarazy obciążała wojska własne lub sojusznice, czy też nieprzyjacielskie. Jiří Hofman, *Obléhání v době rozumu* (s. 175–195) analizuje motywacje strategiczne, logistyczne i polityczno-symboliczne działań zarówno atakujących jak też obleganych, przesądzające o ich determinacji w walce do ostatniej beczki prochu, bądź przez skłonność do odwrotu, rokowań czy wręcz kapitulacji. Na podstawie badań własnych oraz obfitej (również najnowszej) literatury przedmiotu przedstawia szczegółowo trzy oblężenia z czasów wojny siedmioletniej — Pragi (1757), Ołomuńca (1758) i Świdnicy (1762). W pierwszym przypadku liczny, choć pod względem materiałowym nieprzygotowany należycie do obrony (szczupłe zapasy żywności i amunicji) austriacki garnizon stolicy Czech wytrzymał trudy trwającej blisko dwa miesiące pruskiej blokady (nie całkiem szczelnej), wiążąc przy tym znaczne siły przeciwnika. W efekcie cała kampania zakończyła się przegraną Prusaków w polu (Kolin 1757) oraz ich odwrotem, także spod Pragi. Podobnie sukcesem austriackich obrońców zakończyło się trwające ponad miesiąc pruskie oblężenie Ołomuńca (1758). Twierdza jak również samo miasto były dobrze przygotowane do obrony (nawet do walk ulicznych) i związały znaczne siły wroga. Równocześnie inne oddziały austriackie przeprowadziły skuteczne ataki na linie zaopatrzeniowe Prusaków, którzy zostali w znacznym stopniu odcięci od własnego śląskiego zaplecza i zmuszeni do odwrotu. Pruska próba opanowania Moraw zakończyła się niepowodzeniem. Inny był rezultat zmagania o Świdnicę bronioną w 1762 r. przez dwa miesiące przez Austriaków. Twierdzę odbili w roku poprzednim i solidnie przygotowali do obrony. Mimo to szczelne okrążenie oraz zwycięstwa Prusaków w polu pozbawiły obrońców nadziei na odsiecz i po zaciętym oporze zmusiły do kapitulacji. We wszystkich przypadkach przebieg i rezultaty blokady/oblężenia były elementami kampanii wojennych, istotnymi, jednak nieprzesądzającymi o ich ostatecznym wyniku.

Specyficzną problematykę związku wojny, zdobywania miasta i epidemii poruszyli Jörg Vögele i Katharina Schuller (*Seuchen, Kriege und Städte-Eroberung in historischer Perspektive*, s. 197–209). Interesujący, oparty na obfitej i aktualnej literaturze przedmiotu esej zawiera zarys tytułowej problematyki głównie z punktu widzenia historii medycyny. Operując przykładami od starożytności (Sparta, Ateny) po wiek XXI, głównie z europejskich, ale także kolonialnych (XVI–XIX w.) teatrów wojennych, autorzy omawiają zagadnienia takie jak: straty wojska i ludności cywilnej na skutek walk i chorób — rosnące dodatkowo za sprawą ekstremalnych warunków higienicznych lub nieodpowiedniego żywienia. Tekst zamyka fragment dotyczący paradoksalnie pozytywnego wpływu wojen z XX/XXI w. (II wojna światowa, Wietnam, Irak, Afganistan) na rozwój takich gałęzi medycyny jak chirurgia plastyczna, neurochirurgia, psychiatria. Od II wojny procent żołnierzy rannych, których nie dało się uratować zmalał z ok. 19 do ok. 9% (wojna w Afganistanie).

Trzy zawarte w tomie opracowania dotyczą wojennych losów poszczególnych czeskich miast, począwszy od późnego średniowiecza (wojny husyckie) po nowożytność. Bohdan Kaňák, *Olomouc za husitských válek — moravské královské město v dlouhodobém obležení* (s. 211–230) przedstawia trudną sytuację morawskiej stolicy biskupiej w latach dwudziestych i trzydziestych XV stulecia. Miasto stało zdecydowanie po stronie cesarskiej. Wbrew tytułowi artykułu, husyci zbyt słabi na próbę regularnego oblężenia, atakowali jednak i przejściowo opanowywali pobliskie miejscowości; próbowali również blokować okoliczne szlaki. Efektem była trudna sytuacja finansowa Ołomuńca, zadłużenie, wyprzedaż części miejskich posiadłości, choćby dla opłacenia wojska. Szerokie kręgi ludności cierpiały drożyzną, przede wszystkim żywności. Kres zagrożeniu położyła dopiero klęska taborytów pod Lipanami (1434). Odmienne były losy Hradec Králové

ważnego ośrodka w północnych Czechach. Martin Šandera, *Snadno pokořený i nezdolný husitský Hradec Králové* (s. 231–244) przedstawia wydarzenia w mieście sprzyjającym heretykom, jednak na przestrzeni lat kilkunastu (1420–1437) poddającym się bez walki wojskom cesarskim, krótko przez nie okupowanym, następnie odzyskanym i rządzonym przez różne, rywalizujące ze sobą, odłamy husytów. Udział w wojnie oznaczał dla mieszkańców Hradca, w przypadku członków władz sprzyjających obozowi przeciwnemu, wygnanie lub wymuszoną ucieczkę oraz konfiskatę majątku; dla pozostałych — koszty utrzymania wojska uczestniczącego w kampaniach prowadzonych przez husytów. Wojenna epopeja zakończyła się przejęciem władzy w mieście przez obóz umiarkowany (kalikstynów) oraz porozumienie z cesarzem zatwierdzającym nie tylko dawne przywileje, ale również przejęcie przez miasto w trakcie wojny okolicznych majątności kościoła. Sytuacji Czeskich Budziejowic w przededniu i na początku wojny trzydziestoletniej dotyczy źródłowy, oparty głównie na zasobach tamtejszego archiwum miejskiego artykuł Tomáša Sternecka, *Okupanti a obránci. České Budějovice jako obsazené město ve válečných kampaních z let 1611 a 1618–1619* (s. 245–277). Budziejowice, jeden z filarów obozu habsburskiego na południu Czech, były skazane na obecność licznych, nie podlegających lokalnemu samorządowi obrońców, a także uchodźców z terenów zajmowanych przez wojska obozu antyhabsburskiego, szukających schronienia za miejskimi fortyfikacjami. W konsekwencji ponosiły związane z tym obciążenia materialne i finansowe. „Miejscowi” i „obcy” byli zmuszeni do współżycia na obszarze miasta i w jego najbliższej okolicy. Zarówno w roku 1611, jak i w latach 1618–1619 w mieście znaleźli się żołnierze podlegający rozkazom Habsburgów. W pierwszym przypadku wojska te występowały w charakterze okupanta, w drugim jako obrońcy.

Wśród opracowań prezentujących europejski kontekst omawianych w tomie zjawisk, w zdecydowanej większości dotyczących doby wczesnonowożytnej, znajdujemy także ekskurs do wczesnego średniowiecza. Philipp Frey (*Motive, Vorgang und Bewältigung der Eroberung Centumcellae 813 aus fränkischer Perspektive*, s. 279–295) przedstawia okoliczności zdobycia i spustoszenia przez Maurów miasta Centumcellae w Italii (od X w. Civitavecchia). Był to ich pierwszy, zakończony sukcesem atak na teren państwa Franków, położony poza od dawna będącym teatrem walk półwyspem Iberyjskim.

Wpływ zagrożenia tureckiego, realnego czy też celowo wyolbrzymianego, na przygotowania obronne — głównie architekturę militarną miast śląskich w XVI w. przeanalizowała Klara Kaczmarek-Löw (*Wie die schlesischen Städte nicht erobert wurden. Zu den Vorbereitungen auf die Türkenangriffe am Anfang des 16. Jahrhunderts im Spiegel der Architektur und der frühneuzeitlichen Geschichtsschreibung*, s. 297–323). Materialnym efektem podejmowanych działań była modernizacja i rozbudowa obwarowań wielu miast, zwłaszcza na południowym wschodzie Śląska (m.in. Głuchołazy, Paczków, Racibórz). Inwestycje obronne podejmowano nie tylko w posiadłościach Korony lub Kościoła, ale również w dziedzicznych księstwach piastowskich — Brzegu, Legnicy, Oławie. Autorce trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu bodźcem do tych działań była groźba turecka, w jakim zaś — z biegiem czasu zaostrażające się w wyniku reformacji i kontreformacji — konflikty religijne; narastające obawy protestanckich książąt przed katolickim królem-cesarzem, od 1526 r. Habsburgiem. Stefanie Fabian, *Zwischen Aufopferung und Selbstüberschätzung — Vorgeschichte, Deutungen und Folgen der selbstbewussten Positionierung Magdeburgs im Kontext der Belagerung von 1631* (s. 325–356) analizuje stan świadomości mieszkańców (zwłaszcza elit) uznających swoje miasto za niezdołbyty bastion protestantyzmu, opokę skutecznie opierającą się próbom rekatalizacji i ograniczenia autonomii. Przekonanie magdebuzan o własnej sile i znaczeniu zostało zbudowane na bazie pozytywnych doświadczeń historycznych. Na przełomie lat 1550–1551 miasto wytrzymało oblężenie, osiągając w końcu porozumienie z cesarzem gwarantujące m.in. zachowanie swobody religijnej. Również w czasie wojny trzydziestoletniej niepowodzeniem zakończyła się podjęta w roku 1629 przez wojska katolickie pod wodzą Wallensteina próba opanowania „klucza

do Saksonii”, jak współcześni określali Magdeburg. Miasto ponownie okazało się niezłomnym obrońcą „prawdziwej wiary” — luteranizmu. Podsycane przez duchowieństwo protestanckie przekonanie o nietykalności „magdeburgskiej dziewicy”, bezkarnie odrzucającej „cesarskie awanse”, sprawiło, że kolejny atak wojsk katolickich skończył się dla miasta tragicznie. Dzieśiątego maja 1631 r., po uprzednim odrzuceniu propozycji kapitulacji, zostało zdobyte szturmem, spalone, splądrowane, a znaczną część mieszkańców wymordowano. Skala dramatu poruszyła opinię w Rzeszy. W dłuższej perspektywie, dla protestantów los Magdeburga stał się symbolem ofiarności i stałości w obronie wiary, zwycięstwa moralnego; dla katolików był słuszną karą dla pysznego miasta z uporem sprzeciwiającego się prawowitemu władcy.

Wykorzystaniu w propagandzie wojennej przez stronę protestancką własnej klęski — upadku Heidelbergu stolicy Palatynatu Reńskiego (1622) — poświęcił rozważania Axel E. Walter („*In der Belagerung Heydelberg/ Im Jahr 1622. “ Zur räumlich-zeitlichen Situierung von Julius Wilhelm Zinckgrefs Vermanung zur Dapfferkeit im kommunikativen Gedächtnis des Dreißigjährigen Krieges*”, s. 369–392). Wspomniany w tytule utwór (1624) głosił pochwałę żołnierskiej odwagi w obronie protestanckiej ojczyzny przed obcą, hiszpańsko-papieską tyranią. W latach trzydziestych, podczas szwedzkiego okresu wojny, wskazywano w literaturze także na patriotyczny wymiar sojuszu ze Szwedami.

Znacznie mniej dramatyczne były na początku wojny trzydziestoletniej losy Bratysławy (Attila Tózsza-Rigó, *Eine eroberte und belagerte Stadt am Anfang des Dreißigjährigen Krieges. Pressburg in den Jahren 1619–1620*, s. 357–368). Po szybkim opanowaniu Słowacji (Górne Węgry), w październiku 1619 r. do stolicy Węgier wkroczyły bez walki wojska księcia Siedmiogrodu Gábora Bethlena, jednego z głównych członków koalicji antycesarskiej. Sprzyjała mu większość bratysławskiego mieszczaństwa, sympatyzującego ze stanami Czech i Moraw. Miasto stało się miejscem koncentracji sił koalicji. Choć żołnierze Bethlena zachowywali się na ogół poprawnie i nie zagrażali bezpieczeństwu mieszczan, samo stacjonowanie wojska pociągnęło za sobą pewne konsekwencje. Zwiększony popyt na żywność spowodował drożyznę takich artykułów jak: wino, mięso, niektóre rodzaje pieczywa. Wiosną roku 1620 władze miejskie wprowadziły regulacje wagi i cen bułek oraz mięsa, a także, mimo obowiązującego od stycznia sześciomiesięcznego rozejmu, zakaz dostarczania wołów do Wiednia. Gdy losy wojny się odwróciły Bratysława najpierw wytrzymała krótkie oblężenie wojsk cesarskich (październik 1620), by 3 maja 1621 r. po ostatecznym odwróceniu Bethlena poddać się Ferdynandowi II.

Szwedzkiej okupacji Krakowa (1655–1657) dotyczy artykuł Jacka Zinkiewicza, *Attitudes of the Inhabitants of Krakow Towards the Swedish Occupation of the City in the Years 1655–1657* (s. 393–417). Autor przedstawia postawy mieszkańców miasta wobec okupanta, kwestionując uproszczony historyograficzny podział na bohaterów oporu i kolaborantów. Rzeczywistość była znacznie bardziej skomplikowana. Postawy różnych środowisk (patrycjat, pospólstwo, akademicy, duchowieństwo katolickie, mniejszości religijne) często były niejednoznaczne i ewoluowały. Kolaboranci zasilali z czasem szeregi patriotów i odwrotnie. Problem wymaga dalszych badań.

Dwuznacznej niekiedy roli jaką w zapewnieniu bezpieczeństwa lokalnej ludności odgrywały strategicznie położone twierdze poświęciła uwagę Anke Fischer-Kattner, *Leben im (Un-)Sicherheitsraum. Erobertwerden in der Festungsstadt Philippsburg am Rhein* (s. 419–442). Posłużyła się ona przykładem Udenheimu/Philippsburga nad górnym Renem. Położony na południowym zachodzie Rzeszy, od XIV w. pełnił funkcję rezydencji biskupa Spiry. W przededniu wojny trzydziestoletniej ówczesny ordynariusz Filip von Sötern, w poczuciu zagrożenia ze strony sąsiednich władztw protestanckich, podjął decyzję o przekształceniu Udenheimu w twierdzę. Do roku 1618 fortyfikacje nie zostały ukończone. Mimo to biskupia inwestycja okazała się dobrym pretekstem do ataku dla stojącego na czele protestanckiego obozu elektora Palatynatu Fryderyka — „zimowego” króla Czech. Już w czerwcu 1618 r. jego wojska, w imię

bezpieczeństwa doliny Renu, zajęły i zniszczyły budowaną twierdzę. Po klęsce Palatynatu biskupie fortyfikacje zostały ukończone (1632) już pod nową, nawiązującą do imienia fundatora, nazwą — Philippsburg. Później twierdza kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. We wrześniu roku 1644, po dwóch tygodniach oblężenia skapitulowała przed Francuzami, stając się do końca wojny ich punktem oparcia w Nadrenii. W ten sposób uniknęła tragicznego losu Münden (1626) czy Magdeburga (1631). Nie znaczy to, że wojna nie wpłynęła na kondycję miasta. W 1618 r. zamieszkiwało je ok. 900 mieszkańców, a w 1647 już tylko 160. W „spokojnych” latach czterdziestych francuscy okupanci nie dopuszczali się zbrodniczych ekscesów, jednak kwaterujący żołnierze byli ciężarem dla ich gospodarzy; wymuszali wydatki na wyżywienie, ubój wołów, zdarzało się, że plądrowali zapasy. Choć Philippsburg na mocy pokoju westfalskiego (1648) powrócił pod cywilne władztwo biskupa Spiry, ten sam traktat dał Francji prawo utrzymywania tu garnizonu. Dopiero w trakcie wojny europejskiej koalicji z Francją Ludwika XIV (1672–1679) żołnierze francuskich wyparły oddziały cesarza Leopolda I (1676). Żywym śladem postępującej stopniowo przez z górą trzy dziesięciolecia integracji okupantów z miejscowymi byli obywatele pochodzenia francuskiego, osiągający wysokie godności, do burmistrza włącznie. Pozostali w mieście, choć na mocy porozumienia francusko-niemieckiego mogli również wyjechać wraz z wojskiem Ludwika.

Włodzimierz Zientara, *Russische Truppen in Thorn während des Siebenjährigen Krieges, 1756–1763* (s. 443–452), omawia skutki stacjonowania w Toruniu wojsk cara, sojusznika elektora Saksonii, a zarazem króla polskiego Augusta III w jego nieszczęśliwej wojnie z Prusami. Choć podobnie jak w innych miastach Pomorza i Wielkopolski stanowiących zaplecze wojsk rosyjskich nie była to okupacja wroga, przez kilka lat obciążała miasto kwaterunkiem żołnierzy w domach mieszczan, kosztami zaopatrywania wojska w żywność, paszę dla koni, wydatkami na opiekę nad chorymi i rannymi. Rosjanie kreowali popyt na zboże i inne towary i płacili za nie, ale zarazem narzucali ceny. Zdarzały się także brutalne ekscesy pijackie zarówno ze strony prostych żołnierzy, jak i oficerów.

Część tomu poświęconą wczesnej nowożytności zamyka wyjątkowe opracowanie Klaudii Reichl-Ham, *Belgrad — eine Stadt zwischen Orient und Okzident* (s. 453–480). Badaczka na podstawie bogatej, głównie najnowszej literatury przedmiotu przedstawiła szkic dziejów dzisiejszej stolicy Serbii od starożytności po współczesność, koncentrując swoją uwagę na późnym średniowieczu i nowożytności. Prześledziła zmiany przynależności państwowej (Serbia, Węgry, Turcja, Austria, Jugosławia, ponownie Serbia), statusu administracyjnego (stolica państwa, ośrodek prowincji) i funkcji (wielkie, ludne centrum handlowo-gospodarcze, nadgraniczna twierdza) miasta nad Sawą i Dunajem. Zmiany granic państw prowadziły do wymiany ludności, przekształceń zabudowy. Przykładem może być choćby islamizacja przestrzeni miejskiej w XVI stuleciu, po zdobyciu miasta przez Turków, później zaś jej dziewiętnastowieczna serbizacja. Wspomniane przekształcenia były skutkiem m.in. działań wojennych, w tym oblężeń niosących za sobą większe lub mniejsze zniszczenia. Z racji przyjętego „panoramycznego” spojrzenia na dzieje Belgradu Autorka nie wdaje się jednak w dokładną analizę żadnego z tych dramatycznych epizodów historii.

Podsumowując, w kolejnym tomie renomowanego czasopisma zaprezentowano zarówno polityczne, jak i przede wszystkim społeczno-gospodarcze skutki wojny, co zasługuje również na uwagę historyków kultury materialnej.

prof. dr hab. Andrzej Klonder
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk
andrzej.klonder@gmail.com

BIBLIOGRAFIA

- Böning Holger. 2019. *Dreißigjähriger Krieg und Öffentlichkeit. Zeitungsberichte als Rohfassung der Geschichtsschreibung*, Bremen.
- Komenský Jan Ámos. 1667. *Orbis sensualium pictus*, Bregae Silesiorum.
- Volekmar Nicolaus. 2005. *Nicolausa Volckmara Viertzig Dialogi 1612: źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku*, oprac. E. Kizik, Gdańsk.